

Sygn. akt: II C 1179/21



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Katowicach II Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Głogowska
Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Malinowska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2022 r. w Katowicach
sprawy z powództwa [REDACTED]

**przeciwko Bankowi Millennium Spółce Akcyjnej w Warszawie
o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 171.352,62 zł (sto siedemdziesiąt jeden tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2021 roku,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie.

Transkrypcja uzasadnienia wygłoszonego w dniu 27.01.2022 r.

w sprawie o sygnaturze II C 1179/21

w zakresie znaczników czasowych 00:01:59 – 00:54:03

Powód [REDAKTOWANE] w pozwie skierowanym do tutejszego Sądu domagał się, po pierwsze zasądzenie od pozwanego Banku Millennium Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na swoją rzecz kwoty 171.352,62 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 sierpnia 2021 r. Po drugie zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. Tak sformułowane żądanie pozwu oparte było na przyjęciu, że umowa między stronami jest nieważna, nie zostało zgłoszone żądanie ewentualne. Natomiast w punkcie 7 pozwu z góry został zgłoszony wniosek o dowód z opinii biegłego i przyjęcie tak zwanego odfrankowienia. Strona powodowa uzasadniła szczegółowo swój pozew na kartach od 3 do 28 pozwu przedstawiając, że 8 czerwca 2006 r. powód podpisał z pozwanym umowę kredytową na kwotę 169.276 złotych. Był to tak zwany kredyt indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty, zgodnie z kursem kupna CHF, według tabeli kursów walut obcych, obowiązujących w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Spłata kredytu miała nastąpić w 300 ratach miesięcznych, w tym 12 ratach obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 288 równych rat miesięcznych. Spłata miała następować we franku szwajcarskim, ale na zasadach ustalonych zgodnie z § 2 umowy w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF, obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, § 7 ust. 1 umowy. Kredyt został uruchomiony w łącznej kwocie 169.276 złotych, w 4 transzach. Powód w związku z powzięciem informacji o tym, że umowa jego zawiera szereg postanowień niezgodnych z przepisami prawa, pismem z dnia 5 sierpnia 2021 r. wezwał bank do zwrotu kwoty spełnionej w wykonaniu nieważnej umowy. W odpowiedzi na to strona pozwana kwoty tej nie wpłaciła. Powód w pozwie zarzucił wskazując, na to, że, że zawierając tą umowę działał, jako konsument, że kwestionowane postanowienia umowne, a to § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy oraz postanowienia § 2 pkt 19 § 3 ust. 2, § 8 ust. 3 regulaminu, są sprzeczne z art. 385(1) § 1 Kodeksu cywilnego. Przepis ten stanowi przeniesienie dyrektywy 93/13 EWG. W ocenie strony powodowej umowa została zawarta według wzorca, zawiera niejednoznaczne, przed chwilą przeze mnie wymienione kwestionowane klauzule, które w ten sposób doszło do ukształtowania praw i obowiązków strony powodowej, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

W konsekwencji te postanowienia abuzywne nie wiążą powoda, co skutkuje tym, że powinny być wyeliminowane z umowy. Ich eliminacja z umowy skutkuje natomiast tym, że umowa nie może być dalej wykonywana, a zatem jest umową nieważną. Konsekwencją nieważności umowy w tym przypadku ustalonej przesłankowo na, w związku ze zgłoszonym żądaniem zapłaty, jest podstawa do wystąpienia przez powoda z żądaniem zapłaty w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 Kodeksu cywilnego i domaganie się świadczeń spełnionych w wykonaniu, jak się okazało nieważnej umowy. Strona powodowa dochodzi kwot nadpłaconych, dochodzi kwot, które były wpłacone w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 20 maja 2021 r., to jest łącznie kwoty 171.352,62 złotych.

Pozwany Bank w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów proces. Szczegółowo twierdzeniach strony pozwanej zostały przedstawione na kartach od 84 do 118 akt. Najdalej idącym zarzutem, był zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej. Powód dochodzi bowiem zwrotu nienależnego świadczenia. Natomiast w ocenie strony pozwanej miesięczne raty uiszczane przez stronę powodową, stanowią świadczenia okresowe, które zgodnie z art. 118 Kodeksu cywilnego przedawniają się w terminie 3 lat i w związku z tym przynajmniej część kwoty dochodzonej przez powoda, w ocenie strony pozwanej jest przedawniona. Strona pozwana wskazała również, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zawarta między stronami umowa, jest umową nieważną, albowiem w pierwszej kolejności ta umowa zdaniem strony pozwanej podlegała negocjacji i była negocjowana między stronami, nie zawiera żadnych postanowień abuzywnych, w szczególności nie stanowi postanowień, nie stanowią postanowień abuzywnych tak zwane klauzule waloryzacyjne. Nawet gdyby jednak przyjąć, że te postanowienia abuzywne w umowie występują, to nie skutkuje to brakiem możliwości dalszego wykonywania umowy, albowiem istnieje możliwość zastosowania średniego kursu NBP i w ten sposób utrzymania umowy w mocy. W ocenie strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie kondycyjne zgłoszone w pozwie, skoro bowiem powód kwalifikuje swoje roszczenie, jako świadczenie nienależne, to w ocenie strony pozwanej, strona powodowa nie może żądać w świetle art. 411 Kodeksu cywilnego, tego co świadczyła. W przypadku świadomości braku podstawy prawnej spełniającej świadczenie ma świadomość swojej sytuacji faktycznej oraz prawnej i wie, że nie jest zobowiązany, jednak spełnia świadczenie. Ciężar wykazania, że zachodzi jedna z przesłanek niweczących wyłączenie obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego spoczywa na powodzie, a powód tej okoliczności nie wykazał. W konsekwencji zatem w ocenie strony pozwanej całe powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ustalił, co następuje.

Powód [REDACTED] [REDACTED] potrzebował kredytu hipotecznego, ponieważ nie jest specjalistą z tej dziedziny, udał się do pośrednika, który po zapoznaniu się z potrzebami zarówno, gdy idzie o wysokość kredytu jak i okres kredytowania zaproponował powodowi Bank Millennium, jako banku, który ma najlepszą ofertę na rynku w zakresie potrzeb i możliwości powoda. Dalsze kontakty powoda z instytucjami odbywały się już właśnie z pracownikiem banku, ile tych spotkań było dokładnie powód nie pamięta, natomiast pamięta to, że przedstawiciel banku przyjeżdżał do domu do powoda i wówczas było to pierwsze spotkanie, na pewno było jeszcze, co najmniej jedno spotkanie, na którym to powód podpisał umowę. Oprócz tego kontaktował się z przedstawicielem banku telefonicznie, jeżeli chodzi o pośrednika firmy zewnętrznej to, czyli tej takiej, która przedstawiła ofertę i jakby skierowała powoda do Banku Millennium to ten pracownik nie przekazywał żadnych szczegółów dotyczących tej umowy, nie wyjaśnił istoty kredytu indeksowanego kursem franka, wskazywał jedynie, że banku Millennium ma najlepszy kredyt zarówno frankowy jak i w złotych, natomiast wybór tego konkretnego kredytu odbył się już na etapie postępowania w banku. Z tego, co przypomina sobie powód pracownik banku na spotkaniu, które odbyło się w miejscu zamieszkania powoda przedstawił powodowi symulację kredytu w złotych i we frankach, ale według kursu franka z dnia, w którym była dokonywana ta symulacja i z dokonanej symulacji wynikało w sposób jednoznaczny, że dla powoda korzystniejszy jest kredyt we frankach dlatego, że jest niższa rata. Na tym pierwszym spotkaniu nie było wyjaśnienia pojęcia indeksacji, istoty kredytu "frankowego", natomiast przy podpisywaniu umowy powód musiał podpisać oświadczenie o ryzyku walutowym i wówczas pracownik banku powiedział, czy tłumaczył, że jest to kredyt walutowy i że rata kredytu powoda jest uzależniona od kursu franka, ale jednocześnie zapewniał powoda, że frank jest walutą stabilną, a poza tym lada moment Polska wjeżdża do strefy Euro i wówczas to ryzyko walutowe spadnie do prawie zera. Nie było przedstawionej, natomiast żadnej symulacji, jak będzie wyglądał kurs, jak będzie wyglądała rata kredytu powoda oraz saldo zadłużenia w sytuacji, jeżeli kredyt powoda, jeżeli kurs franka wzrośnie w istotny sposób. Powodowi potrzebny był kredyt w złotych polskich, a nie we frankach dlatego, że budował dom w Polsce i za wszystkie usługi płacił w złotych, został nakłoniony do założenia rachunku w Banku Millennium, z którego to rachunku bank, co miesiąc ściągą sobie ratę. Dokładnie, jaka jest wysokość tej raty powód nigdy nie wie, nie wiedział na etapie zawierania umowy, że są 2 kursy, to znaczy kurs kupna i sprzedaży, nie był poinformowany o tym, jakie

elementy mają wpływ na wysokość kursu franka, nikt nie poinformował powoda, w jaki sposób jest kształtowany, kształtuje i w jaki sposób, kto tworzy tabelę kursów w banku. Powód, powodowi nie przedstawiono do zapoznania wcześniej projektu umowy, natomiast sam, samo podpisywanie umowy trwało około dwudziestu minut. Umowa była zawarta na wzorcu, nie podlegała żadnej negocjacji, powód jest tego pewny dlatego, że próbował podjąć negocjację, gdy idzie o wysokość marży, ale wówczas powiedziano mu, że to nie wchodzi w rachubę, bo i tak ma kredyt, który jest kredytem bardzo korzystnym, w grę wchodziła ewentualnie negocjacja marży przy kredycie złotówkowym. Ostatecznie doszło do podpisania przez powoda w dniu 8 czerwca 2006 r. umowy o kredyt hipoteczny, numer KH/███/05/2006 zgodnie z paragrafem 2 kwota kredytu udzielonego to 169.276 złotych. W paragrafie 2 ustęp 2 postanowiono, że kredyt jest indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłaconego w transzach bank wysłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu, porównanie paragrafu 2 ustęp 1 i 2 wskazują na to, że te paragrafy, te ustępy paragrafu 2 są wewnętrznie sprzeczne, bo w ustępie 1 określona jest kwota kredytu wprost, natomiast w ustępie 2 wprost jest wskazane, że ta kwota udzielonego kredytu może być inna. Cel kredytu to budowa domu systemem gospodarczym, przedmiotem zabezpieczenia była hipoteka ustanowiona na nieruchomości w złotych polskich, paragraf 3 określał wypłatę kredytu, natomiast paragraf 7 spłaty tego kredytu i zarówno w paragrafie 3 jak i w paragrafie 7 pojawiają postanowienia abuzywne, konkretnie w paragrafie 2 ustęp 2, w paragrafie 7 ustęp 1 umowy oraz postanowienia paragrafu 2 punkt 19, paragrafu 3 ustęp 2, paragrafu 8 ustęp 3 regulaminu są postanowieniami abuzywnymi. Umowa była zawierana między podmiotem przedsiębiorcom, czyli bankiem, a osobą nieprowadzącą działalności gospodarczej, czyli powodem konsumentem. Umowa zawarta była na, w oparciu o wzorzec, nie podlegała żadnej negocjacji. Dodatkową okolicznością jasno wskazującą na to, że był to wzorzec jest dołączenie do umowy o kredyt hipoteczny regulaminu. W okresie przed, do dnia przed wniesieniem pozwu powód spłacił w wykonaniu umowy kwotę dochodzoną pozwem, co wynika jednoznacznie z zaświadczenia wystawionego przez bank. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty niekwestionowane przez żadną ze stron, czyli

umowę o kredyt hipotecznej z dnia 8 czerwca 2006 r., karta 35 do 37 wraz z regulaminem kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millennium S.A., karta 38 do 46, wezwanie przedsądowe reklamacja w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r., karta 47-48 wraz z dowodem nadania, karta 49. Odpowiedź ze strony banku negatywna, karta 50 do 52, zaświadczenie o udzielenie kredytu hipotecznego oraz o wysokości spłaty wystawione przez Bank Millenium, karta 53 do 74. Jak również w oparciu o zeznanie powoda. Zeznania powoda Sąd ocenił jako logiczne i spójne. Wynika z nich jednoznacznie to jak wyglądała procedura zawierania umowy między stronami. W szczególności wynika z tego...z tych zeznań brak pouczeń powoda o ryzyku kursowym i ryzyku związanym ze zmianą oprocentowania, brak informacji dotyczących klauzuli tego jak tworzone są tabele kursów w banku, brak informacji dotyczących tego co ma wpływ na kurs franka szwajcarskiego. Sąd pominął dowód z zeznań świadka [REDAKTOWANE], uznając że dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Osoba ta nie była bowiem bezpośrednio przy zawieraniu umowy z powodem a ogólne informacje dotyczące procedur obowiązujących w banku gdy idzie o przeprowadzenie...tego jak powinna wyglądać procedura związana z zawarciem kredytu, no dla ustalenia jak faktycznie ta procedura wyglądała w tym konkretnym przypadku, nie miało dla Sądu znaczenia. Sąd pominął również wniosek dowodowy wskazany w pkt. 6 w odpowiedzi na pozew. W punkcie tym strona pozwana domagała się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wykazania obiegu środków finansowych jaki towarzyszył udzieleniu kredytu indeksowanego, konieczności pozyskiwania przez pozwanego bank środków w walucie obcej na potrzeby udzielenia kredytów indeksowanych, sposobów i obowiązków pozyskiwania przez pozwanego środków w walucie obcej na potrzeby sfinansowania tej umowy. Wszystkie... i na szereg jeszcze innych okoliczności wymienionych w tym pkt. 6, które nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem w okolicznościach sprawy głównym...główna taka oś sporu dotyczyła tego czy ta umowa zawiera postanowienia abuzywne a w konsekwencji, których wyeliminowanie z umowy skutkuje jej nieważnością. Natomiast to w jaki sposób bank pozyskiwał te, tę walutę, jak również to, że ustalenia czy kursy ogłaszane przez pozwanego miały charakter rynkowy nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotne było to, że strona pozwana nie wykazała aby uzgadniała treści czy, czy wysokość tych kursów ze stroną powodową jak również przede wszystkim nie wykazane zostało aby strona powodowa była poinformowana przez pozwanego bank w jaki sposób te kursy są ustalane. Sąd pominął również wniosek zgłoszony w pozwie, konkretnie mówiąc, w punkcie 7 pozwu, on był zgłoszony w sytuacji gdyby Sąd nie podzielił argumentacji w zakresie nieważności umowy

i wówczas doszłoby do tak zwanego odfrankowania umowy. Ale ponieważ Sąd stoi na stanowisku, że ta umowa jest nieważna stąd też ten wniosek był bezprzedmiotowy i stąd też jego pominięcie. I teraz przechodząc do części zważającej. Co prawda wprost w pozwie nie była wyartykułowane żądanie ustalenia, że ten kredyt, ta umowa kredytu jest nieważna, tym niemniej strona powodowa domagała się zapłaty od pozwanego na rzecz powoda całej kwoty spełnionej w dacie wnoszenia tego pozwu w wykonaniu nieważnej umowy. No innymi słowy należy w pierwszej kolejności ocenić czy zawarta między stronami umowa jest faktycznie umową nieważną. W ocenie Sądu w takiej, z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia. Wskazane w pozwie postanowienia dotyczące zarówno wypłaty tego kredytu, ustalenia jego wysokości czyli postanowienia § 2 ust. 2, jak również paragrafy, postanowienia dotyczące spłaty tego kredytu i wypłaty, czyli konkretniej mówiąc § 3 oraz § 7 ust 1, są postanowieniami abuzywnymi. Podobnie, jako abuzywne czy za abuzywne uznać należy postanowienia § 2 pkt. 19, § 3 ust. 2 i § 8 ust. 3 regulaminu. Co przemawia za...czy jakie okoliczności wskazują na to, że te postanowienia są abuzywne. Otóż powód zawierając tę umowę, jest to w okolicznościach tej sprawy bezsporne, działał jako konsument, zawierał umowę z przedsiębiorcą a zatem zostały spełnione, jakby została spełniona pierwsza przesłanka z art. 385 (1). Kolejną przesłanką jest brak indywidualnego uzgodnienia treści kwestionowanych postanowień umownych przez stronę powodową. No, można powiedzieć, że bank jakby zdezerterował tym zakresie i nawet nie usiłował wykazać poza twierdzeniami zawartymi w odpowiedzi na pozew, że faktycznie ta umowa była indywidualnie uzgadniana z konsumentem. Zresztą, w jaki sposób miałyby to wykazać skoro elementem, który był niezbędnym do tej umowy był regulamin. No to w sytuacji, w której w umowie odwołujemy się do regulaminu, no nie może być mowy o tym, aby jakiegokolwiek postanowienia tej umowy, no poza kwestią wysokości, było indywidualnie uzgadniane. Po trzecie, musi występować brak związków kwestionowanych klauzul z głównymi świadczeniami stron umowy, ewentualne sformułowanie klauzul sposób jednoznaczny oraz ukształtowanie przez przedmiotowe postanowienia praw i obowiązków strony powodowej sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jej interesy. W okolicznościach tej sprawy nie może być żadnych wątpliwości, że to przede mną przed chwilą wymienione postanowienia dotyczących klauzul waloryzacyjnych, czyli tego, że pan ma otrzymać najpierw ten kredyt a potem pan ma go spłacać z uwzględnieniem kursów kupna, sprzedaży, które określała bank, określone są w sposób niejednoznaczny. Przez pojęcie jednoznaczności należy bowiem rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień umowy, uwzględniając przy tym obowiązek banku do zachowania szczególnej staranności w odniesieniu do precyzyjnego,

jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia tych warunków. Otóż kwestionowane postanowienia umowne odnoszące się w swej treści do kursów kupna sprzedaży waluty obowiązującej w banku w chwili wypłaty lub spłaty, nie mają charakteru jednoocznego. W postanowieniach tych bank odwołał się do czynników nieobiektywnych, niemierzalnych, przy tym zależnych wyłącznie od jego woli w czasie trwania umowy, a przede wszystkim nie wyjaśnił tego pojęcia powodowi. To, bo taki zarzut pojawia się z reguły we wszystkich tzw. sprawach frankowych, że konsument się nie dopytywał. Żeby konsument mógł się dopytywać to musi wiedzieć, że jest problem, a żeby wiedzieć, że jest problem to musi być należycie uświadomiony, czyli temat musi mu być wyjaśniony. Takim sposobem należytego wyjaśnienia byłoby wprost wskazanie od czego zależy tabela kursów, w jaki sposób ona powstaje. Niewątpliwie również wyjaśnienie symulacją nie tylko tego jak będzie kształtowała się rata przy dzisiejszej cenie franka i porównanie tego z ceną złotówki i w tym momencie faktycznie, no należałoby się dziwić, ktoś by nie chciał kredytu z zniszczoną ratą, ale dokonanie symulacji z uwzględnieniem, że kurs franka zmieni się o złotówkę, dwa, i to nie tylko symulacje raty, ale wyjaśnienie, że kurs franka będzie wpływał na wysokość salda zadłużenia. Niewątpliwie w tej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia, a podpisanie przez powoda tego oświadczenia o świadomości ryzyku, o ryzyku kursowym i ryzyku zmiany oprocentowania, no to jest kolejna, kolejny przykład umowy, czy oświadczenia zawartego według pewnego wzorca i podpisanego bez odpowiedniego uprzedniego wyjaśnienia. W konsek... Oczywiście zgodnie z art. 353(1) k.c. treść i cel umowy nie mogą sprzeciwiać się ustawie, zasadom współżycia społecznego, ani właściwości stosunku prawnego i w tak wyznaczonych granicach strony mogą dowolnie kształtować stosunek prawny. No, tyle tylko, że nie może on naruszać interesów konsumenta, konsumentów, gdy weźmie się pod uwagę art. 381(1) § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do treści art. 385(2) ocenę zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. A zatem oceny treści klauzul umownych pod kątem ich abuzywności dokonuje się na dzień zawarcia umowy, a nie na okres późniejszego wykonywania. Tak Sąd Najwyższy w uchwale z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17.

Sąd też dla rozstrzygnięcia tej sprawy istotna ma treść umowy z daty zawarcia tej umowy. Jak już to podkreśliłam kilkakrotnie te wymienione w pozwie na stronie 5 pozwu postanowienia mają charakter abuzywny. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 385(1) § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione z klientem indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje i też już to, na to wskazywałam, że bank w zasadzie, no zdezerterował, nie starał się nawet wykazać, że indywidualnie ustalał z powodem poszczególne postanowienia, postanowienia umów. Nie stanowi takiego uzgodnienia indywidualnego fakt, że powód złożył wniosek o udzielenie kredytu. No, bo ten wniosek o udzielenie kredytu to jest również pewien formularz, w którym podaje się konkretne dane. W związku z tym brak jest podstaw, podstaw do przyjęcia, że to stanowi indywidualne uzgodnienie. Nie jest również tym indywidualnym uzgodnieniem i pouczeniem o ryzyku to, że powód podpisał to oświadczenie związane z ryzykiem zmiany kursu walut. Ta informacja miała w istocie charakter blankietowy i nie stanowi dowodu na to, że bank rzeczywiście udzielił powodowi informacji niezbędnych dla dokonania oceny podnoszonego przez powoda ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, w którym jako miernik indeksacji została wskazana waluta w postaci franka szwajcarskiego. Ani ten wniosek kredytowy, ani to oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego nie dowodzą, że powód miał rzeczywisty wpływ na treść powołanych postanowień spornej umowy i w konsekwencji Sąd uznaje, że te postanowienia umowne nie były uzgadniane indywidualnie. Niewątpliwie uznać należy, że te postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy. Bank... Doszło bowiem do sytuacji, w której całkowite ryzyko związane z wykonaniem tej umowy przyjęła na siebie jedna strona na dodatek zupełnie w tym względzie nieświadoma, czyli konsument, powód. Powód nie został w żaden sposób zabezpieczony przed tym ryzykiem kursowym. Należy wskazać, że dodatkowym obciążeniem powoda, co, o którym również nie miał świadomości, były spread, czyli inna różnica kursów między kupnem, a sprzedażą. Te postanowienia umowne należy uznać za abuzywne, dochodziło bowiem do sytuacji, że przeliczenie walut było dokonywane dwukrotnie. Najpierw przy wypłacie kredytu przez bank, a następnie przy spłacie rat kredytu przez powoda. Przy czym pierwsze to przeliczenie było dokonywane według kursu kupna, a drugie według kursu sprzedaży. Ponadto każdorazowo strony obowiązywał kurs kupna sprzedaży obowiązujący w pozwanym banku w dniu dokonania danej transakcji, w tym przypadku spłaty kredytu w dniu pobrania przez bank środków pieniężnych z rachunku kredytobiorcy. Ani w umowie, ani w tym regulaminie nie zostały zawarte ogólne zasady według, których bank kredytodawca ustalał wysokość kursu franka w stosunku do złotego, w tym nawet nie

zdefiniowano pojęcia tabeli kursów. W kontekście powyższego należy przypomnieć, że obowiązkiem banku, jako przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem, było podjęcie takich działań, by przy zawarciu umowy w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i przestronny udzielić kredytobiorcy wszelkich niezbędnych informacji mających istotne znaczenie dla wykonywania zawieranej umowy. W szczególności rolą pozwanego było objaśnienie powodowi zasad, na jakich będzie ustalany kurs kupna i sprzedaży franka a przede wszystkim poinformowanie powoda o tym, że to bank, czyli kredytodawca ten kurs ustala. Skoro zawierana przez strony umowa nie określała ani kursu franka wobec złotego ani dokładnego sposobu ustalania tego kursu na potrzeby wyliczenia zobowiązania kredytowego powoda w dacie zawarcia umowy, następnie uruchomienia poszczególnych transz a następnie przez czas zakładanego i faktycznego wpłacania rat kredytu przez powoda, informacje te powinny być powodowi szczegółowo i wyczerpująco wskazane oraz objaśnione najpóźniej przed podpisaniem umowy, kiedy to przedstawiono powodowi ofertę zawarcia tejże umowy. Bez tego szczegółowego wyjaśnienia nawet zakładając, że w dniu podpisywania przez powoda umowy kurs kupna i sprzedaży franka wobec złotego ustalany przez kredytobiorcę był powodowi znany, na co brak jest dowodu w aktach sprawy a zwłaszcza nie wskazuje na to treść spornej umowy, nie można uznać, że powód mógł na podstawie postanowień tej umowy określić czynniki, od których kurs ten będzie zależał w kolejnych dniach, miesiącach i latach zakładanego przez strony okresu wykonywania umowy tak długotrwałego. Z zeznań powoda wynika, że przy zawarciu umowy pracownik banku a wcześniej pośrednik finansowy nie poinformował go o żadnych szczegółach dotyczących mechanizmu przeliczania walut, nie wyjaśnił powodowi pojęcia kursu kupna-sprzedaży, waluty, spreadu, nie wytłumaczył powodowi, w jaki sposób będzie ustalana wysokość raty kredytu a ponadto nawet nie wspomniał o obowiązującej w pozwanym banku tabeli kursów. Zeznania powoda wskazują na to, że przy zawieraniu spornej umowy nie została mu przedstawiona symulacja zmiany kursu franka w przyszłości oraz historyczny kurs tej waluty w ciągu kilkunastu lat wstecz. Nie przedstawiono symulacji kredytu w różnych warunkach oprócz złotego. Treść tej informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej była na tyle ogólnikowa, że sama w sobie nie przekonuje Sądu o świadomości i akceptacji przez powoda ryzyka kursowego. W konsekwencji szczegółowy sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF przez pozwany bank nie został powodowi przedstawiony ani objaśniony a zatem kredytobiorca, powód, w tym przypadku konsument nie mógł przy zawarciu umowy ocenić ryzyka kursowego, jakie ma ponieść w związku z tą umową. Nie mógł zweryfikować prawidłowości ustalenia kursu waluty przez bank w okresie

wykonywania tejże waluty. A zatem w ocenie Sądu wszystkie te okoliczności razem wzięte jasno wskazują na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty obcej w postaci CHF na potrzeby rozliczeń stron umowy, jak również z uwagi na fakt, że przedmiotowa umowa zawiera odesłanie do obowiązującej w banku tabeli kursów nie precyzując sposobu ustalenia kursów CHF, pozostawiając je do wyłącznej dyspozycji jednej ze stron umowy należy stwierdzić, że powyższe wskazuje na abuzywny charakter § 2 ust. 2, § 4 ust. 4 oraz § 7 ust. 1 wyżej wymienionej umowy. Konkludując stwierdzić należy, że opisane wyżej mechanizmy służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, jako niejasne, niepoddające się weryfikacji zdaniem Sądu w sposób oczywisty są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta, w konsekwencji, zatem w ocenie Sądu należy uznać je za abuzywne. Przy czym należy rozważyć czy te postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron, jeżeli tak, czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej często utożsamiane z essentialia negotii, bez których to postanowień nie dałoby się zakwalifikować umowy zgodnie z jej nazwą. Dotychczas w orzecznictwie sądów polskich przeważało takie przekonanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytu nie stanowią świadczeń głównych. Natomiast inaczej Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18 którą to argumentację Sąd orzekający w tej sprawie w pełni podzielała przyjął, że klauzule przeliczeniowe dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do waluty innej niż polska w tym do CHF, analogiczne stanowisko wyraził SUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. sprawa C-260/18 oraz dnia 14 marca 2019 r. sprawa C-118/17. W konsekwencji zatem spełnione zostały wszystkie przesłanki pozwalające na uznanie, że wyżej wymienione przez mnie paragrafy, czyli § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy oraz § 4 umowy jak i cytowane na stronie 5 pozwu postanowienia regulaminu, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c. Konsekwencją negatywnej weryfikacji tych postanowień umownych jest przyjęcie, że postanowienia te nie wiążą konsumenta i są bezskuteczne od momentu zawarcia tej umowy. Usunięcie z rozpatrywanej umowy klauzul indeksacyjnych dotyczących mechanizmu przeliczania złotych polskich na franki i odwrotnie prowadzi do powstania luki. Należy sobie postawić pytanie czy ta umowa może być dalej wykonywana po wyeliminowaniu z niej tych abuzywnych postanowień czy może dalej istnieć. Teoretycznie możliwości są 3. Pierwsza możliwość, że abuzywne postanowienia umowne nie są zastępowane żadnymi innymi normami i w tej sytuacji umowa zawarta przez powoda z pozwanym bankiem pozostałaby

umową kredytu bez mechanizmu indeksacji a więc umową kredytu złotowego. Druga możliwość zakłada uznanie, że na skutek braku w treści spornej umowy istotnych postanowień umownych wymaganych przez prawo bankowe cała umowa jest nieważna. Trzecia możliwość natomiast zakładała, że po wyeliminowaniu rozpatrywanej umowy klauzul niedozwolonych umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień wobec konsumenta wprowadzić należy inny mechanizm indeksacji np. średni kurs NBP. Kluczowe dla rozstrzygnięcia przez Sąd powyższego zagadnienia nie było stanowisko kredytobiorcy wyrażone w pozwie oraz osobiście na rozprawie, która miała miejsce przed tutejszym Sądem. Jak bowiem postulował SUE w powołanym wcześniej wyroku z dnia 3 października 2019 r. wydanym w sprawie Dziubak sygnatura C-260/18 dotyczącym kredytu indeksowanego art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że do oceny skutków wynikających z unieważnienia całości umowy dla sytuacji konsumenta decydująca jest wola wyrażona w tym względzie przez konsumenta. Ochrona konsumenta może bowiem być, zostać zapewnione jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy. Podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 15 września 2020 r. w sprawie III CZP 87/19 wskazał, że istotne jest to, że dla oceny pewnych postanowień umowy jako abuzywnych i znaczenie jakie Sąd jej przypisuje zostało konsumentowi ujawnione a on sam został poinformowany o przysługujących mu w związku z tym uprawnieniach. W okolicznościach sprawy powód wnosząc i podtrzymując ten pozew jest świadomy konsekwencji przesłankowego ustalenia nieważności umowy i takie żądanie w postaci żądania zapłaty w pełni podtrzymał. W ocenie Sądu w rozpatrywanej sprawie eliminacja niedozwolonych klauzul przeliczeniowych przewidujących stosowanie bankowego kursu kupna CHF w celu ustalenia wysokości kwoty udzielonego kredytu i stosowanie bankowego kursu sprzedaży CHF w celu ustalenia wysokości spłacanych przez powoda rat kapitałowo-odsetkowych skutkuje brakiem możliwości dalszego wykonywania umowy, skoro rzeczony klauzule abuzywne określały główne świadczenia strony. Usunięcie tych klauzul ze spornej umowy usuwałoby w całości ryzyko walutowe stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania kredytu w oparciu o stawkę referencyjną Libor 3M, a już dziś Liboru nie ma. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności wskazanych postanowień sporną umowę uznać należy za nieważną. Konsekwencją uznania tej umowy za nieważną jest podstawa do zgłoszenia tak zwanego roszczenia kondykcijnego wynikającego z art. 410 § 2 Kodeksu cywilnego zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby której świadczył, albo jeżeli cel lub podstawa świadczenia

odpadła, zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Uwzględniając zatem okoliczność, że łącząca strony umowa kredytu Sąd przesłankowo uznaje za nieważną, spełnione w jej wykonaniu świadczenie obejmujące kwotę dochodzoną w roszczeniu wskazanym w pkt. 1 należy uznać za nienależne w rozumieniu tego przepisu. W konsekwencji na zasadzie wyrażonej w art. 410 § 1 Kodeksu cywilnego Sąd przyjął, że zgodnie z art. 405 Kodeksu cywilnego pozwany obowiązany był do zwrotu tego świadczenia, przy czym przedmiotowego obowiązku nie eliminował fakt, że powód do chwili wyrokowania realizował świadczenia wynikające ze spornej umowy, jak zarzucała to strona pozwana mając świadomość abuzywności kwestionowanych przez siebie klauzul umownych. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt. 1 Kodeksu cywilnego wiedza w zakresie braku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu, m.in. wówczas gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Nadto z uwagi na okoliczności sprawy bezzasadny w ocenie Sądu okazuje się zarzut braku wzbogacenia po stronie banku. Uwzględniając żądanie zapłaty zgłoszone przez powoda w roszczeniu głównym należy zasądzić w całości tą kwotę zgodnie z zasadą podwójnej kondykcji, którą to zasadę przyjął także jako obowiązującą Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja roku 2021 r. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia wskazać należy za całkowicie bezzasadny. W niniejszej sprawie ma zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia określony w art. 118 w brzmieniu z przed dnia 9 lipca 2018 r. stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy 13 kwietnia 2018 o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw, Dziennik ustaw z 2018 r. poz. 1104. Zgodnie z art. 120 § 1 Kodeksu cywilnego bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia przez uprawnionego określonej czynności bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje art. 455 Kodeksu cywilnego zgodnie z którym, jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika, przy czym w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że dla biegu terminu przedawnienia nie liczy się chwila wymagalności roszczenia, ale chwila najwcześniejszej możliwej wymagalności. Warto odwołać się do stanowiska Sądu Najwyższego, który wysunął tezę, że przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania

zobowiązań wzajemnych i dopóki strony ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń: tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie II CSK 625/08. Przenosząc te uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że powód dokonywał spłaty poszczególnych rat kredytu, co należy traktować jako zewnętrzny wyraz przeświadczenia o istnieniu zobowiązania. W tej sprawie powód listem adwokackim wezwał stronę pozwaną do zapłaty pismem z dnia 5 sierpnia 2021 r. i w tym piśmie była złożona reklamacja, a zatem powód zakwestionował ważność tej umowy dopiero 5 sierpnia 2021 r. i w konsekwencji dopiero od tej daty można mówić o rozpoczęciu biegu przedawnienia, a porównanie tej daty z datą wniesienia pozwu jasno prowadzi do wniosku, że zarzut pozwanego przedawnienia jest całkowicie niesłuszny. O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł zgodnie z art. 481 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 455 Kodeksu cywilnego zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 26 sierpnia 2021 r. W zgłoszonej tej reklamacji w liście adwokackim strona powodowa domagała się zwrotu kwoty 171.352,62 złote w terminie 14 dni od dnia otrzymania tego listu, a zatem po upływie tego terminu strona pozwana pozostaje w opóźnieniu. Jeżeli chodzi o koszty procesu to w tym względzie Sąd orzekł stosownie do treści art. 98 § 1 w związku z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. Na kwotę wskazaną w pkt. 2 wyroku złożyły się opłata od pełnomocnictwa 17 złotych, opłata od pozwu 1.000 złotych i 5.400 wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej.